

APARAT

*Studia nad działalnością
i metodami pracy*

BEZPIECZENSTWA

Redakcja
Robert Klementowski, Jarosław Syrnyk



Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu
Oddział we Wrocławiu

Wrocław–Warszawa 2021

Recenzenci

prof. dr hab. Roman Drozd
dr hab. Daniel Wicenty

Redakcja językowa

Inga Kazana

Indeks osób

Inga Kazana, Joanna Pietruszewska

Skład i łamanie

Joanna Wagner-Głowińska, Wydawnictwo GAJT 1991 sc.

Korekta

Jolanta Pawlak

Projekt graficzny okładki

Robert Klementowski

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu, 2021

Wydawca

Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
Publikacja przygotowana przez Oddział IPN – KŚZpNP we Wrocławiu,
ul. Sołtysowicka 21A, 51-168 Wrocław

Wydanie I

Wrocław–Warszawa 2021

ISBN 978-83-8229-152-0

Druk i oprawa

Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu
ul. Żeromskiego 4, 27-600 Sandomierz

Zapraszamy:

www.ipn.gov.pl

www.ipn.poczytaj.pl

Spis treści

Wstęp	7
Introduction	9
Einleitung	11
<i>Krzysztof Brzechczyn</i>	
Anatomia spiskowych teorii dziejów. Próba rekonstrukcji metodologicznej	13
<i>Justyna Dudek</i>	
Konflikt władzy – spór między I sekretarzem KW PZPR a szefem WUBP w Lublinie (1948–1949)	33
<i>Joanna Żelazko</i>	
Obcy wśród swoich. „Wtyczki” żołnierzy drugiej konspiracji w łódzkim UB	57
<i>Tadeusz Wolsza</i>	
Więzienne katusze? Czas wolny w zakładach karnych (1945–1956)	77
<i>Zbigniew Bereszyński</i>	
Policyjna proteza „niewidzialnej ręki rynku”. Aparat bezpieczeństwa w społeczno-gospodarczej rzeczywistości PRL	113
<i>Jacek Jędrzyak</i>	
Reakcje władz wojskowych na przypadki odmów złożenia przysięgi przez dysydentów wcielonych do Sił Zbrojnych PRL na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku	144
<i>Bogusław Górka</i>	
Dowodzenie współpracy w nawiązaniu do jej zaprzeczenia na przykładzie TW ps. „Student” / KO „Studente”	180
Wykaz skrótów	198
Noty o autorach	201
Indeks osób	203

Krzysztof Brzechczyn

Instytut Filozofii Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu
Oddziałowe Biuro Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu
ORCID Id: 0000-0001-8789-5641

Anatomia spiskowych teorii dziejów. Próba rekonstrukcji metodologicznej¹

- Słowa kluczowe: spiskowa teoria społeczeństwa, spisek, konspiracjonizm, pierestrojka, Anatolij Golicyn, Solidarność.
- Streszczenie: Celem artykułu jest analiza spiskowego (konspiracyjnego) myślenia o rzeczywistości społecznej. W rozdziale pierwszym analizuję poglądy Poppera na spiskową (konspiracyjną) teorię społeczeństwa, w drugim przedstawiam przegląd definicji spisku (konspiracji) i teorii spiskowych, by w trzecim zaprezentować rozważania nad epistemologiczną specyfiką teorii spiskowych, funkcjami społecznymi i społeczno-politycznych warunków, w jakich ten typ myślenia się rozpowszechnia. Rozdział czwarty ilustruję analizą książki Anatolija Golicyna *Nowe kłamstwa w miejsce starych*. W podsumowaniu zastanawiam się nad empiryczną wiarygodnością przewidywań Golicyna i przyczynami popularności jego poglądów w Polsce na przełomie 1989 i 1990 r. w radykalnym nurcie opozycji.

Spiskowe teorie dziejów są trwałym elementem myślenia o materiach społecznych. Ich przykładem mogą być rozpowszechnione w XVII w. przekonania o negatywnym wpływie jezuitów na europejskich monarchów, masonów na rewolucję francuską w XVIII w. czy żydowskich bankierów na kryzysy gospodarki kapitalistycznej w XIX w. W czasach współczesnych taką rolę odgrywają przekonania o wpływie KGB na pierestrojkę Gorbaczowa czy CIA na zamach na World Trade Center.

Celem artykułu jest analiza spiskowego myślenia o rzeczywistości społecznej. W części pierwszej przedstawię charakterystykę spiskowej teorii dziejów dokonaną przez Karla R. Poppera, w drugiej dokonam przeglądu definicji spisku (konspiracji) i teorii spiskowych, by w kolejnych częściach zastanowić się

¹ Artykuł został przygotowany w ramach oddziałowego projektu badawczego Biura Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej, Oddziału w Poznaniu „Metodologiczne i teoretyczne problemy badania najnowszej historii Polski”.

nad epistemologiczną specyfiką, funkcjami społecznymi i społeczno-politycznymi warunkami sprzyjającymi upowszechnieniu tego typu myślenia. Rozważania te podeprę wnioskami płynącymi z książki Anatolija Golicyna *Nowe kłamstwa w miejsce starych*.

Popper o spiskowej teorii społeczeństwa

Jedną z pierwszych filozoficznych charakterystyk spiskowej teorii społeczeństwa (STS) przedstawił Karl R. Popper w swoich trzech publikacjach: napisanej w Nowej Zelandii w 1945 r. książce *Spółeczeństwo otwarte i jego wrogowie* oraz w powstałych w okresie londyńskim artykułach: pierwszym – *Ku racjonalnej teorii tradycji* oraz drugim – *Przewidywania i proroctwa w naukach społecznych*. Ponieważ wypowiedzi Poppera były wielokrotnie interpretowane i wykorzystywane zarówno przez przeciwników, jak i zwolenników spiskowej teorii społeczeństwa, warto przytoczyć jego opinie w całości². Wypowiedzi Poppera przedstawię w kolejności chronologicznej.

W *Spółeczeństwie otwartym* uwagi na temat STS pojawiają się w rozdziale *Autonomia socjologii* i towarzyszą rozważaniom nad naturą życia społecznego i celami nauk społecznych. Popper opowiada się w nim przeciwko wyprowadzaniu wszystkich praw społecznych z psychologii „natury ludzkiej” pojmowanej w sposób kolektywistyczny: „Trzeba stwierdzić, że struktura naszego otoczenia społecznego w pewnym sensie jest stworzona przez człowieka. W tym mianowicie sensie, że instytucje i tradycje społeczne nie są ani dziełem Boga, ani natury, lecz wynikiem ludzkich czynności i decyzji i mogą w wyniku tych czynności i decyzji ulegać zmianom. Ale to nie znaczy, że wszystkie te instytucje i tradycje są świadomie zaplanowane i dadzą się wyjaśnić potrzebami, nadziejami czy motywami. Przeciwnie, nawet te, które powstają w wyniku świadomych i zamierzonych działań ludzkich, są zazwyczaj pośrednimi, niezamierzonymi i często niepożądanymi produktami ubocznymi tych działań”³.

W tym kontekście pojawia się termin „spiskowa teoria społeczeństwa”, która wedle filozofa opierać ma się na przekonaniu, że „wyjaśnianie zjawisk społecznych polega na wskazywaniu ludzi lub grup zainteresowanych występowaniem danego zjawiska (niekiedy jest to interes ukryty, który trzeba naprzód wyjawic) oraz planujących i spiskujących w celu jego realizacji. Ten pogląd na cele nauk społecznych wynika oczywiście z błędnego założenia, że cokolwiek dzieje się

² Obszerne omówienie poglądów Poppera w tej materii L. Zdybel, *Idea spisku i teorie spiskowe w świetle analiz krytycznych i badań historycznych*, Lublin 2002, s. 7–9, 14–17, 83–83, 370–397.

³ K.R. Popper, *Spółeczeństwo otwarte*, t. 2: *Wysoka fala proroctw. Hegel, Marks i następstwa*, tłum. T. Korczyc, Warszawa 1987, s. 72.

w danej społeczności – chodzi tu o zwykle takie wydarzenia jak wojna, bezrobocie, nędza, niedostatek czyli zjawiska z zasady nie lubiane – jest bezpośrednim skutkiem świadomego zamiaru jakichś potężnych jednostek lub grup⁴.

Według Poppera STS jest sekularną wersją historycyistycznej wizji dziejów, w której potężni i wpływowi konspiratorzy zastąpili spiskujących przeciwko ludziom i decydujących o biegu historii bogów, dokładnie tak, jak zostało to przedstawione w *Iliadzie* Homera. Jednakże w dalszej części swojej wypowiedzi Popper zdaje się łagodzić zastrzeżenia wobec STS: „Wcale nie pragnę twierdzić, że spisków nigdy nie było. Wręcz przeciwnie, są one typowymi zjawiskami społecznymi. Ich rola staje się doniosła na przykład wtedy, gdy ludzie wierzący w teorię spiskową dochodzą do władzy. A najbardziej podatni na wiarę w teorię spiskową i na werbunek do konspiracyj przeciw nieistniejącym spiskowcom są ci, którzy szczerze wierzą, że wiedzą, jak zaprowadzić raj na ziemi”⁵. Dalej Popper pisze: „Trzeba przyznać otwarcie, że spiski istnieją. Ale narzucający się fakt, że pomimo to tylko nieliczne z nich kończą się sukcesem, całkowicie dezawuuje teorię spiskową. **Spiskowcy rzadko spożywają owoce swoich spisków**”⁶.

W opublikowanym trzy lata później artykule fragment dotyczący STS został umieszczony w ogólniejszym metodologicznym kontekście. W nim to Popper – opowiadając się za metodologicznym indywidualizmem – krytykuje naiwny kolektywizm, czyli pogląd zakładający empiryczne istnienie całości społecznych, takich jak: grupy, narody, klasy, społeczeństwa, cywilizacje itp. i przypisujący im działania, zamiary, intencje i cele, które są atrybutem jednostek. Spiskowa teoria społeczeństwa jest zatem odmianą naiwnego poglądu na życie społeczne, zgodnie z którą „wszystko, co się zdarza, a zwłaszcza wydarzenia niepożądane – wojny, bezrobocie, nędza, braki dóbr – są wynikiem zaplanowanych knowań jakichś potężnych jednostek lub grup”⁷. I znów, podobnie jak w poprzednim tekście, Popper zdaje się łagodzić swoje krytyczne stanowisko wobec STS: „Nie będę, rzecz jasna, twierdził, że nigdy nie dochodzi do konspiracji. Twierdzą natomiast, po pierwsze, że nie zdarzają się one często, i nie zmieniają charakteru życia społecznego. Gdyby ustały, mielibyśmy do czynienia z zasadniczo tymi samymi problemami co zawsze. Po drugie, konspiracje rzadko kiedy są skuteczne. Ich wyniki **rzadko** kiedy pokrywają się z zamierzonymi celami (przykładem konspiracja nazistowska)”⁸.

⁴ *Ibidem*, s. 71.

⁵ *Ibidem*.

⁶ *Ibidem*. Wyróżnienia w cytatach – K.B.

⁷ K.R. Popper, *Przewidywania i proroctwa w naukach społecznych* [1948] [w:] *Droga do wiedzy. Domysły i refutacje*, Warszawa 1999, s. 569.

⁸ *Ibidem*.

Z kolei w artykule *Ku racjonalnej teorii tradycji* Popper snuje rozważania na temat podobieństwa spiskowej teorii społeczeństwa do historycystycznej wizji dziejów w wersji teistycznej: „Teoria spiskowa jest odmianą tego rodzaju teizmu, wiary, że o wszystkim decydują kaprysy i zachcianki bogów. Pojawia się, gdy porzuciwszy Boga pytamy: »Kto go zastępuje?«. A wówczas jego miejsce zajmują rozmaite potężne grupy ludzi – groźne grupy nacisku, odpowiedzialne za sprowadzanie nam na głowę kryzysów gospodarczych, wojen i w ogóle wszelkiego zła, jakie cierpimy. W spiskowej teorii społeczeństwa, choć cieszy się ona wzięciem, niewiele jest prawdy. Zdaje ona jakoś sprawę z biegu zdarzeń dopiero wówczas, gdy do władzy dochodzą jej zwolennicy. [...] Tak na przykład, kiedy Hitler doszedł do władzy, wierząc w spisek Mędrców Syjonu, to próbował udaremnić ich spisek za pośrednictwem własnego kontrspisku. Ciekawe jednak, że tego rodzaju spisek nigdy, czy też prawie nigdy, nie prowadzi do zamierzonych rezultatów”⁹.

Dokonując interpretacji wypowiedzi Poppera, można wyróżnić słabsze i mocniejsze argumenty godzące w STS. Słabsze głoszą, że spiski i konspiracje:

- są typowymi zjawiskami życia społecznego;
- występują rzadko;
- nie zmieniają zasadniczo charakteru życia społecznego;
- wywierają wpływ na życie społeczne dopiero wtedy, gdy u władzy znajdują się ludzie, którzy wierzą w swoją doniosłość społeczną;
- rzadko są skuteczne, gdyż rezultaty działań konspiratorów rzadko (co nie oznacza, że nigdy) prowadzą do celów stawianych przez konspiratorów.

Mocniejsze argumenty Poppera krytykujące STS odbierają natomiast wszelką prawomocność epistemologiczną, gdyż „konspiracyjna teoria społeczeństwa nie może być prawdziwa, ponieważ sprowadza się do uznania, że **wszystkie** wydarzenia, nawet te, które nie były przez **nikogo** zamierzone, są zamierzonymi wynikami działań ludzkich, którzy byli zainteresowani w tych wynikach”¹⁰.

Wydaje się, że wyjściem z tej sprzeczności jest uznanie, że krytyka Poppera została przeprowadzona na dwóch poziomach **metodologicznym** i **teoretycznym** nie zawsze klarownie od siebie odróżnialnym. Na poziomie metodologicznym Popper piętnuje zakładany w STS naiwny kolektywizm. Tutaj krytyka jest mocniejsza, gdyż Popper stosuje do jej przeprowadzenia kwantyfikatory ogólne typu: „wszystko co się zdarza”, „wszystkie wydarzenia”, „cokolwiek dzieje się w danej społeczności”, „wszelkie zło” itd. Na poziomie teoretycznym Popper dopuszcza jednak sytuację, gdy spiski mogą wywierać pewien wpływ na życie społeczne, co znajduje odzwierciedlenie w zastosowaniu kwantyfikatorów szczegółowych: „rezultaty działań konspiratorów **rzadko** w pełni realizują

⁹ K.R. Popper, *Ku racjonalnej teorii tradycji* [1949] [w:] *Droga do wiedzy...*, s. 213–214.

¹⁰ K.R. Popper, *Przewidywania...*, s. 570.

stawiane przez konspiratorów cele”, co można rozumieć, iż czasami zdarza się, że niektóre cele udaje się konspiratorom osiągnąć.

Prowadzi to do kolejnego pytania, mianowicie, czy dałoby się sformułować taką nietrywialną teorię spisku spełniającą kryteria wyjaśniania zgodnego z Popperowskim modelem logiki sytuacji, w którym działania ludzi nigdy nie prowadzą w pełni do zamierzonych przez nich celów. Jednym z warunków sformułowania takiego wyjaśnienia byłoby rozróżnienie skuteczności działania konspiracyjnego – pojmowanej jako pełna zgodność zakładanego przez podmiot celu działania z uzyskanym końcowym rezultatem – od wpływu działania konspiracyjnego, które określone jest przez zbiór rezultatów działania sprzecznych z preferencjami działającego podmiotu bądź nieoczekiwanych (lub niemożliwych do przewidzenia) w świetle jego wiedzy.

Spisek a spiskowa teoria społeczeństwa. Próba przeglądu definicji

Dokonajmy teraz przeglądu definicji spisków i teorii spiskowych w istniejącej bogatej literaturze przedmiotu. Według Serge'a Moscoviciego spisek występujący w spiskowych koncepcjach społeczeństwa jest „dziełem zbiorowości: wyznawców religii, członków partii politycznej, czy grupy etnicznej (Żydzi, masoni, komuniści, pacyfiści, itp.) połączonych nierozzerwalną sekretną więzią. Celem takiego sprzymierzenia jest wzniesienie niepokoju, kwestionowanie wartości, społecznych, pogłębianie kryzysów i szerzenia defetyzmu”¹¹. Autor wprowadza termin mentalności spiskowej, która uznaje wolę i zamiary jednostek za główny czynnik sprawczy dziejów.

Charles Pigden przyjmuje, że „spisek jest sekretnym planem grupy osób zakładającym potajemne działania mające wpłynąć na tok wydarzeń. Zatem w zależności od warunków, intencji i zastosowanych metod, spiski można uznać za dobre lub złe”¹². Mark Fenster definiuje teorię spiskową jako przekonanie, że „tajemnicza, wszechwładna jednostka lub grupa niejawnie kontroluje porządek polityczny i społeczny w całości lub tylko częściowo”¹³. Brian L. Keeley dzieli teorie spiskowe na uzasadnione i nieuzasadnione. Te pierwsze nie muszą być błędne i – jak pokazuje historia – mogą wpłynąć na przebieg dziejów; *vide* afera Watergate, Iran-Contras czy zamach w Oklahoma City w 1995 r. Według Kelleya nieuzasadnione teorie spiskowe „to propozycje wyjaśnienia jakiegoś historycznego wydarzenia (lub

¹¹ S. Moscovici, *Mentalność spiskowa* [w:] *Struktura teorii spiskowych. Antologia*, red. F. Czech, Kraków 2014, s. 57.

¹² Ch. Pigden, *Popper odczytany na nowo, czyli co jest nie tak z teoriami spiskowym?* [w:] *Struktura...*, s. 79.

¹³ M. Fenster, *Dziś wszyscy jesteśmy zwolennikami teorii spiskowych* [w:] *Struktura...*, s. 147.

wydarzeń) polegające na wskazaniu zasadniczej odpowiedzialności konspiratorów – relatywnie małej grupy osób działających w sekrecie”¹⁴.

Według Lee Bashama: „Teoria spiskowa jest wyjaśnieniem ważnych wydarzeń poprzez odwołanie się do oszustwa i manipulacji osób uczestniczących w tych wydarzeniach, dotkniętych przez nie, bądź też będących ich świadkami. W owe oszustwa, czy też manipulacje, zaangażowani są różni współpracujący ze sobą aktorzy. Chociaż wyrażenie »spisek dobroci« (*conspiracies of goodness*) nie jest wewnętrznie sprzeczne, to kryjące się za terminem »teoria spiskowa« oszustwa i manipulacje mają zwykle wyrażać złowrogię, a nawet iście nikczemne, zamiary”¹⁵.

Juha Räikkä dzieli teorie spiskowe na globalne i lokalne. Te pierwsze – określane przez niego jako „teorie wszechspisku” – „całkowicie tłumaczą bieg światowej historii i polityki poprzez wskazanie jednego sprzysiężenia lub łańcucha kolejnych spisków”¹⁶. Z kolei lokalne teorie spiskowe dotyczą jednego konkretnego wydarzenia, dostarczając mniej lub bardziej poprawnych jego wyjaśnień, które mogą zostać zweryfikowane, np. powiązanie prezydenta Nixona z aferą Watergate.

Epistemologiczne cechy teorii spiskowych

Według Keeleya nieuzasadnione teorie spiskowe oferują alternatywny wobec oficjalnie przyjętego opis rzeczywistości, wskazując na związki pomiędzy pozornie niepowiązanymi ze sobą wydarzeniami występującymi w oficjalnej narracji zdarzenia. W przekonaniu zwolenników tychże teorii prawda kryjąca się za wydarzeniami stanowić ma tajemnicę, a jej ujawnienie jest niekorzystne dla wpływowych osób. Stąd intencje i zamiary spiskowców są niemoralne. Keeley twierdzi, że w teoriach spiskowych wykorzystuje się tzw. **dane nieprzystające** do oficjalnej narracji zdarzenia, które można podzielić na dwie grupy: **dane nieujęte** w oficjalnej narracji i **dane sprzeczne** z oficjalną narracją. Te ostatnie, o ile są prawdziwe, falsyfikują oficjalne wyjaśnienie zdarzenia¹⁷. Okoliczność ta sprawia, że „podstawową zaletą świadcząca o sile teorii spiskowych są wyjaśnienia wskazujące na związki między różnymi wydarzeniami. Cechę tę można nazwać zakresem wyjaśniania. Jeżeli wszystkie inne cechy porównywalnych wyjaśnień są takie same, to lepszą teorią jest ta, która wyjaśnia więcej zjawisk. Wyjaśnianie obejmujące szeroki zakres zjawisk jest warunkiem *sine qua non* teorii spiskowych”¹⁸.

¹⁴ B.L. Keeley, *O teoriach spiskowych* [w:] *Struktura...*, s. 100.

¹⁵ L. Basham, *Złowrogi spisek światowy* [w:] *Struktura...*, s. 114.

¹⁶ J. Räikkä, *Etyczny wymiar teorii spiskowych* [w:] *Struktura...*, s. 134.

¹⁷ B.L. Keeley, *O teoriach...*, s. 102.

¹⁸ *Ibidem*, s. 103.

Problem w tym, argumentuje autor, że nawet narracje oparte na teoriach naukowych zaliczanych do głównego nurtu nie są w stanie uwzględnić wszystkich danych i okoliczności wyjaśnianego zdarzenia. Zawsze się znajdą takie, które nie dają się – z różnych powodów – umieścić w oficjalnej narracji. Samo istnienie takich danych nie jest jeszcze argumentem przesądzającym o fałszywości oficjalnej wykładni i potwierdzenia wykładni spiskowej. Według Keeleya „Problem z UCT¹⁹ nie leży w ich nefalsyfikowalności, lecz raczej w rosnącym stopniu sceptycyzmu potrzebnym do utrzymania takich teorii. Podważają one bowiem wiarygodność instytucji powoływanych do generowania wiarygodnych informacji i dowodów²⁰. To zaś ma być wystarczającą przesłanką do uznania teorii spiskowych za nieuzasadnione²¹.

Spoleczne funkcje teorii spiskowych i warunki ich upowszechniania

Spoleczna funkcja teorii spiskowych może być wieloraka. Może ona – jak pisze Peter Knight – wzmacniać poczucie wspólnoty, której zagrażają złowrodcy „oni”, lecz również może uzasadniać oskarżenia wobec niewinnych ofiar (Żydów, mniejszości etnicznych i religijnych), które w okresie kryzysów społecznych odgrywają rolę kozła ofiarnego.

Keeley podziela pogląd Poppera, iż STS jest odmianą historycystycznego poglądu na świat, gdyż ten typ myślenia podtrzymuje wiarę w jego uporządkowanie. Z tego powodu „odrzućcie myślenie spiskowe pociąga za sobą akceptację pozbawionego sensu natury ludzkiego świata. W życiu społecznym jest tak samo jak w świecie przyrody, w którym huragany, tornada i inne »bożkie działania« po prostu się zdarzają²².

Moscovici argumentuje, że funkcja teorii spiskowych nie polega wcale na wyjaśnianiu zjawisk społecznych, lecz raczej na integracji i mobilizacji społecznej przeciwko tym, którzy uznawani są za wrogów społeczeństwa²³.

W literaturze przedmiotu przewija się teza, że popularność STS zależy od stanu kultury politycznej społeczeństwa. W tym kontekście Richard Hofstadter mówi o paranoidalnym stylu amerykańskiej polityki, który sprzyja upowszechnianiu spiskowej wizji życia społecznego. Keeley zauważa, że pożywką dla rozwoju STS jest brak zaufania w życiu publicznym i skrajny sceptycyzm wobec ludzi i instytucji publicznych, co pośrednio wskazuje na rolę zaufania w życiu społecznym²⁴. Rozwój alternatywnych narracji jest zatem

¹⁹ Skróć od ang. *unjustified conspiracy theories* – nieuzasadnione teorie spiskowe.

²⁰ *Ibidem*, s. 106.

²¹ *Ibidem*, s. 108.

²² *Ibidem*, s. 111.

²³ S. Moscovici, *Mentalność...*, s. 61, 69.

²⁴ B.L. Keeley, *O teoriach...*, s. 106.

wskaźnikiem dokonującej się oligarchizacji życia społecznego. W tym kontekście Fenster zauważa, że „strukturalne i zinstytucjonalizowane nierówności w dostępie do władzy, kapitału oraz zasobów, a także manipulacje i nadużycia władzy państwowej we wprowadzaniu, utrzymywaniu i rozszerzaniu kontroli politycznej, nie stanowią spisku w takim sensie, w jakim opisują go zwolennicy teorii spiskowych”²⁵, lecz stanowią warunek nieufności wobec oficjalnej wykładni różnych wydarzeń publicznych i warunek upowszechniania się różnych wersji STS. Dlatego narracje spiskowe – zrozumiałe dla przeciętnego obywatela – stanowią element kontroli społecznej. Autor argumentuje: „założenie, że teorie spiskowe nie reprezentują nic więcej niż tylko patologię, upraszcza i słyca nasze rozumienie popularnych politycznych przekonań w ogóle, a teorii spiskowych w szczególności. Zakłada ono bowiem, że istnieje jakieś wolne od patologii stanowisko oraz, że patogen może być usunięty ze światopoglądu osób przez niego nękanym i ze społeczeństwa nim przesiąkniętego”²⁶. Jeszcze dalej w obronie STS idzie Timothy Melley, który dostrzega w nich potencjał emancypacyjny. „Teorie spiskowe muszą być rozumiane jako symptomy szerszego i stanowiącego dominujący trend powszechnie akceptowanego nurtu obaw o ludzką podmiotowość”²⁷. Określenie kogoś mianem zwolennika teorii spiskowej – bez przytoczenia zasadnych argumentów – pełni zatem funkcję stygmatyzującą i wyklucza z dyskursu publicznego²⁸.

Studium przypadku: *Nowe Kłamstwa w miejsce starych* Anatolija Golicyna. Między teorią spiskową, wyjaśnieniem a prorocstwem

Anatolij Golicyn, autor omawianej w tym rozdziale książki, urodził się 25 sierpnia 1926 r. na Ukrainie, a zmarł 29 grudnia 2008 r. w USA²⁹. Od 1945 r. służył w kontrwywiadzie, piastując różne funkcje; w latach 1952–1953 uczestniczył w projekcie reorganizacji wywiadu sowieckiego. W 1953 r. wyjechał na placówkę do Wiednia, gdzie przebywał do 1955 r. W tym samym roku powrócił do Moskwy, gdzie uczestniczył w zajęciach prowadzonych przez Instytut KGB oraz studiował prawo, które ukończył w 1959 r. W latach 1959–1960, podczas reorganizacji struktur sowieckiego aparatu bezpieczeństwa, pracował jako starszy analityk w sekcji ds. NATO w Departamencie Informacji sowieckiego wywiadu. W 1960 r. został wysłany do Helsinek, gdzie po roku postanowił nie

²⁵ M. Fenster, *Dziś wszyscy jesteście...*, s. 153.

²⁶ *Ibidem*, s. 154.

²⁷ T. Melley, *Paniczny strach o podmiotowość i kultura konspiracji* [w:] *Struktura...*, s. 201.

²⁸ P. Knight, *Kultura konspiracji* [w:] *Struktura...*, s. 182.

²⁹ Szczegóły biograficzne można znaleźć w: D. Smyrgała, *Czerwona pigułka: Anatolij Golicyn i jego książki* [w:] „*Niepodległość ma jeden kształt*”. *Księga dedykowana Antoniemu Macierewiczowi w 70. rocznicę urodzin*, red. M. Kozłowski, Dziekanów Leśny 2018, s. 420–426.

wracać do ZSRS. Po ucieczce zamieszkał w USA i doradzał zachodnim służbom specjalnym, głównie amerykańskim.

Golicyn swoją książkę zaczął pisać w 1962 r., ukończył ją w 1968 r., lecz aż do 1981 r. dopisywał jeszcze kolejne rozdziały. Dzieło zostało opublikowane po raz pierwszy w 1984 r., w języku angielskim, przez niszowe wydawnictwo Dodd Mead & Company³⁰. Jego fragmenty były znane w Polsce pod koniec lat osiemdziesiątych XX w., lecz w całości zostało wydrukowane po polsku w 2007 r. W swoim artykule przedstawię jedynie wątki odnoszące się do wydarzeń w naszym kraju. Autor *Nowych kłamstw* twierdzi, że przed powstaniem KGB prowadzono politykę dezinformacji Zachodu według wzorca „fasada i siła”. Model ten sprawdza się wtedy, gdy system przeżywa realne problemy. Wówczas to „informacje mogące zaszkodzić reżimowi są umniejszane, a informacje korzystne – wyolbrzymiane”³¹. Po 1956 r. KGB, nawiązując do NEP i operacji „Trust” z lat dwudziestych, zaczął prowadzić operacje dezinformacyjne według wzorca „słabość i ewolucja”. Nowa strategia dezinformacyjna wypracowana w latach 1958–1960 miała zostać zaakceptowana podczas narady 81 partii komunistycznych i postępowych, która odbyła się w listopadzie 1960 r. w Moskwie, a wnioski z niej zostały przedstawione w przemówieniu Nikity Chruszczowa z 6 stycznia 1961 r. Według Golicyna „blok powinien realizować postawiony sobie cel światowego zwycięstwa komunizmu poprzez wzmacnianie jedności i koordynację polityki w najwyższym możliwym stopniu potajemnie, jednocześnie podminowując jedność i opór świata niekomunistycznego poprzez tworzenie zafałszowanego wizerunku własnej ewolucji, braku jedności i słabości”³².

W ramach tej strategii miano kreować:

- spór sowiecko-jugosłowiański z lat 1958–1960;
- spór sowiecko-albański;
- ewolucję w systemie sowieckim;
- rozłam sowiecko-chiński;
- rumuńską niezależność;
- walkę o władzę w szeregach partii komunistycznych;
- demokratyzację w Czechosłowacji;
- powstanie i działalność ruchu dysydenckiego w ZSRS;
- eurokomunizm.

³⁰ A. Golitsyn, *New Lies for Old*, New York 1984. Po raz pierwszy przedruk fragmentów książki w języku polskim ukazał się w: J. Targalski, *O komunistycznej dezinformacji*, posł. i przyp. J. Kwieciński, Warszawa 1989. Pełne polskie wydanie: A. Golicyn, *Nowe kłamstwa w miejsce starych. Komunistyczna strategia podstępów i dezinformacji*, Warszawa 2007. Drugą książką była – napisana wspólnie z Christopherem Story – *The Perestroika Deception*; A. Golitsyn, Ch. Story, *The Perestroika Deception. Memoranda to the Central Intelligence Agency*, London – New York 1995.

³¹ A. Golicyn, *Nowe kłamstwa...*, s. 23.

³² *Ibidem*, s. 48–49.

Krytyczna analiza tak obszernych autorskich wywodów przekroczyłaby ramy niniejszego artykułu. Ograniczę się zatem do opisu przypadku Polski. Według Golicyna powstanie Solidarności było kolejnym etapem operacji dezinformacyjnej. „Stratedzy komunistyczni są teraz gotowi do rozpoczęcia finałowej ofensywnej fazy dalekosiężnej polityki, która, ma się rozumieć, będzie wspólną walką o całkowity triumf komunizmu”³³. Elementem tej strategii miało być „wprowadzenie fałszywej liberalizacji we Wschodniej Europie, a prawdopodobnie i w samym Związku Sowieckim, oraz wykorzystywanie fałszywej niezależności przez reżimy w Rumunii, Czechosłowacji i w Polsce”³⁴. Według Golicyna „pojawienie się Solidarności w Polsce zostało przyjęte jako spontaniczne wydarzenie, porównywalne do Powstania Węgierskiego z roku 1956 i zwiastujące upadek komunizmu w Polsce”³⁵. Tymczasem fakt miał być elementem od dawna planowej strategii dezinformacyjnej: „główne wydarzenie w Polsce w roku 1980, »odnowa« była planowana z dużym wyprzedzeniem przez polską partię komunistyczną, przy współpracy z jej sowieckimi i blokowymi sojusznikami oraz przy określeniu widoków na przyszłe szerzenie strategii komunistycznej dalej, na Europę. Ten wniosek jest poparty również innymi dowodami, które świadczą o zaangażowaniu się partii komunistycznej w tworzenie i działanie Solidarności”³⁶.

Przyjrzyjmy się zatem argumentacji Golicyna. Były funkcjonariusz KGB twierdzi, że kampania dezinformacyjna była elementem budowy „dojrzałego społeczeństwa socjalistycznego, w którym partie i jej organizacje masowe mogłyby odgrywać aktywniejszą i skuteczniejszą rolę polityczną”³⁷. Rzecz w tym, że autor posługuje się żargonem ideologicznym, który nijak ma się do języka, w którym miały zostać wyrażone prawdziwe cele akcji dezinformacyjnej. Przygotowania do operacji dezinformacyjnej w Polsce rozpocząć się miały w 1963 r., w momencie powołania „komisji ideologicznej” partii. Golicyn nie podaje jednak dokładnej ani nazwy tej komisji, ani informacji, kto jej przewodził i kto wchodził w jej skład, ani nie wymienia zadań, jakie jej wyznaczono. Fakt ten trudno zatem zweryfikować. W latach siedemdziesiątych XX w. elementem strategii miało być wpisanie formuły o kierowniczej roli partii do konstytucji PRL i scalenie organizacji młodzieżowych. Tym razem informacja jest na tyle szczegółowa, że można ją potwierdzić. Okazuje się, że autor błędnie podaje, iż w 1976 r. „wszystkie organizacje młodzieżowe, włącznie z tymi w wojsku, zostały połączone w jeden Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej”³⁸.

³³ *Ibidem*, s. 482.

³⁴ *Ibidem*.

³⁵ *Ibidem*.

³⁶ *Ibidem*, s. 487.

³⁷ *Ibidem*, s. 483.

³⁸ *Ibidem*.

Tak naprawdę akcja scaleniowa miała miejsce, ale została przeprowadzona jedynie częściowo. W 1976 r. powołano do życia ZSMP (Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej), łącząc Związek Młodzieży Socjalistycznej, Socjalistyczny Związek Młodzieży Wojskowej i Związek Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej (Związek Młodzieży Wiejskiej). Jednocześnie od 1973 r. działał Socjalistyczny Związek Studentów Polskich, który również powstał z połączenia działających na terenie akademickim organizacji: Zrzeszenia Studentów Polskich, Związku Młodzieży Socjalistycznej i Związku Młodzieży Wiejskiej. W latach siedemdziesiątych nadal pewną odrębność organizacyjną zachowało harcerstwo, choć i ono poddawane było rosnącej presji ideologicznej w postaci powołanej w 1973 r. Harcerskiej Służby Polsce Socjalistycznej.

Łączenie organizacji młodzieżowych niewątpliwie ułatwiało sprawowanie politycznej kontroli nad nimi. Trudno jednak uznać to za przejaw strategii dezinformacji, mającej przecież według Golicyna polegać na pozorowanej liberalizacji. Wytworzeniu przekonania o takiej liberalizacji służyłoby bardziej zachowanie instytucjonalnego (pozornego) pluralizmu niż unifikacja wszystkich organizacji młodzieżowych.

Z kolei wpisanie do konstytucji formuły o kierowniczej roli partii równie dobrze można uznać za przejaw osłabienia pozycji PZPR. W okresie stalinowskiego terroru władza aparatu partyjnego osiągnęła apogeum i nie było potrzeby wpisywania kierowniczej roli partii do konstytucji (uchwalonej w 1950 r.), ponieważ w tym czasie nikt nie był w stanie poważnie zakwestionować jej pozycji. Potrzeba umocnienia roli aparatu partyjnego w ustawodawstwie pojawiła się po serii buntów społecznych w 1956, 1968 i 1970 r., co można interpretować bardziej jako sygnał osłabienia niż wzmocnienia społecznej roli aparatu partyjnego i jego centralnych ogniw³⁹.

Kolejnym argumentem przytaczanym przez Golicyna ma być wzrost liczby członków PZPR z 1 mln w 1960 r. do 3 mln w 1980 r. oraz wzrost w tym samym czasie liczby członków związków zawodowych z 5 mln do 16 mln (ZSMP pod koniec lat osiemdziesiątych miał 2 mln członków). Rzecz w tym, że informacje te były powszechnie dostępne i być może robiły wrażenie na amerykańskim czytelniku, lecz same z siebie niczego nie dowodzą. Choć w latach siedemdziesiątych niewątpliwie więcej osób zapisywało się do partii (i związków zawodowych), to trzeba pamiętać, że w latach 1960–1980 nastąpił również wzrost liczby mieszkańców w Polsce, tak więc przywoływane liczby nie są dobrym miernikiem tempa „upartyjnienia” społeczeństwa.

³⁹ Na temat konceptualizacji podziałów społecznych w realnym socjalizmie zob. K. Brzechczyn, *Między modernizacją a zniewoleniem. Historiozoficzne implikacje konceptualizacji podziałów społecznych realnego socjalizmu* [w:] *Nowe perspektywy badawcze w transnarodowej historii komunizmu w Europie Środkowo-Wschodniej*, red. K. Brzechczyn, Poznań–Warszawa 2019, s. 15–28.

Odnutowywane przez Golicyna ruchy kadrowe w PZPR miały być przygotowaniem do kontrolowanej odnowy: „Gdy rozpoczęła się »odnowa«, Kania nadal był awansowany na przywódcę Partii. Dwaj inni szefowie służby bezpieczeństwa także zostali awansowani. Moczar na członka Politbiura, a Kowalczyk na stanowisko wicepremiera. Te awanse są wskazówką nie pozostawiającą wątpliwości o uczestniczeniu Kani w przygotowywaniu polskiej odnowy”⁴⁰. Według Golicyna „zmiany w przywództwie polskiej partii, od Gierka poprzez Kanię do Jaruzelskiego, nie były rezultatem walki o władzę pomiędzy frakcjami wśród przywództwa, lecz wynikały z rozwoju poszczególnych etapów odnowy, w planowaniu którego uczestniczyli w równym stopniu wszyscy przywódcy”⁴¹. Teza postawiona przez autora może budzić jednak pewne wątpliwości – zmiany kadrowe równie dobrze można wyjaśnić powstaniem Solidarności i wywołanym przez nią kryzysem politycznym, który był okazją do personalnych przetasowań w hierarchii partyjnej. W dłuższej perspektywie ci, którzy na owych zmianach skorzystali (Mieczysław Moczar), nie odgrywali później kluczowej roli.

Kolejnym dowodem na realizację planu miały być spotkania i konsultacje władz PRL z sowieckimi, między innymi wizyty Władysława Kruczka szefa organizacji związków zawodowych i Jana Szydłaka przewodniczącego TPPR w Moskwie. Golicyn zauważa, że „Gierek brał udział w krymskich spotkaniach na szczycie w latach siedemdziesiątych, na których dyskutowano o kwestiach strategicznych”⁴².

Problem w tym, że wizyty te były rutynowymi kontaktami pomiędzy władzami partyjnymi i państwowymi obu krajów. Trudno uznać je za dowody przeprowadzania, czy koordynowania, akcji dezinformacyjnej. Golicyn oczywiście nie przytacza ani stenogramów rozmów, ani nawet częstotliwości spotkań. Gdyby to zrobił, wtedy jakiś istotny wzrost intensywności kontaktów można byłoby uznać za przejaw przygotowań. Dalej pisze: „Odbywały się częste konsultacje pomiędzy polskimi urzędnikami partyjnymi, odpowiedzialnymi za prasę, radio i telewizję, a ich sowieckimi partnerami-odpowiednikami, co sugeruje, że odbywało się przygotowywanie mediów sowieckich i polskich na nadchodzące, ważne wydarzenia”⁴³.

Akcja dezinformacyjna miała przebiegać w trzech fazach. W pierwszej miało dojść do powstania Solidarności, w drugiej – do wprowadzenia stanu wojennego w celu ściślejszej kontroli ruchu, w trzeciej fazie miała nastąpić kontrolowana liberalizacja⁴⁴. Solidarność od początku miała być kontrolowana przez

⁴⁰ A. Golicyn, *Nowe kłamstwa...*, s. 485.

⁴¹ *Ibidem*, s. 488.

⁴² *Ibidem*, s. 484.

⁴³ *Ibidem*.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 491.

partię. Jak pisze Golicyn: „Początki ruchu Solidarności w stoczni noszącej imię Lenina, śpiewanie Międzynarodówki, używanie przez członków Solidarności starego sloganu »Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!« oraz stała obecność portretu Lenina, wszystkie te rzeczy pasują do faktu ukrytego kierowania organizacji przez Partię”⁴⁵. Kolejnym dowodem na partyjną kontrolę sprawowaną nad Solidarnością była obecność ludzi z PZPR w szeregach ruchu związkowego: „Bogdan Lis, zastępca Wałęsy, był członkiem Komitetu Centralnego Partii. Zofia Grzyb, inna liderka Solidarności była członkiem Politbiura”⁴⁶. W rzeczywistości Bogdan Lis w latach 1974–1980 należał do ZSMP, a w latach 1975–1981 do PZPR, lecz nie był członkiem Komitetu Centralnego. Zofia Grzyb od lipca 1981 r. do lipca 1986 r. jako pierwsza w historii kobieta była członkiem Biura Politycznego, lecz nie pełniła funkcji w Solidarności i stąd nie można jej w żaden sposób uznać za jej „liderkę”. Innymi dowodami na rzecz tezy, że Solidarność była ruchem koncesjonowanym, był dostęp do oficjalnych mediów i zagraniczne podróże Lecha Wałęsy, na które władza musiała zezwalać.

Tak prowadzona akcja dezinformacyjna służyć miała celom wewnętrznym i zewnętrznym: „Podobnie jak z Praską Wiosną roku 1968, na motywy dla polskiej odnowy złożyła się kombinacja czynników wewnętrznych i zewnętrznych. W skali wewnętrznej celem było poszerzenie bazy politycznej dla partii komunistycznej, wewnątrz związków zawodowych oraz przekształcenie wąskiej elitarniej dyktatury Partii, w leninowską dyktaturę całej klasy pracującej, która ożywiłaby polski system polityczny i ekonomiczny”⁴⁷.

W wywodzie Golicyna widzimy typową dla myślenia inspirowanego STS dysproporcję między zakładanymi celami a nakładami i środkami mającymi owe cele realizować. Można zapytać bowiem: czy w celu poszerzenia bazy politycznej zasadne było umożliwienie powstania masowego ruchu społecznego – który potencjalnie stwarzał przecież niebezpieczeństwo obalenia, a na pewno osłabienia systemu komunistycznego – po to, by go później w stanie wojennym zwalczać? Cel ten można byłoby osiągnąć w sposób mniej ryzykowny, np. poprzez przeprowadzenie odgórnych reform w stylu Praskiej Wiosny. Golicyn twierdził (a pisał to między 1981 a 1984 r.), że w trzeciej fazie: „można oczekiwać, że zostanie uformowany rząd koalicyjny, skupiający przedstawicieli partii komunistycznej, reprezentantów reaktywowanej Solidarności oraz Kościoła. W tym rządzie mogłoby się znaleźć również kilku tak zwanych liberałów”⁴⁸.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 489.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 487.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 488–489.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 491. W kolejnych rozdziałach napisał: „Mianowanie Andropowa, uwolnienie przywódcy Solidarności oraz zaproszenie przez polski rząd Papieża do odwiedzenia Polski, wszystko to wskazuje, że stratedzy komunistyczni prawdopodobnie planują ponowne pojawienie się Solidarności na scenie politycznej, oraz utworzenie wpółdemokratycznego rządu w Polsce (pomyślanego jako

Czemu miałyby ta operacja służyć? Rząd złożony z przedstawicieli partii, Solidarności i Kościoła uwiarygodniłby proces „liberalizacji” komunizmu. Golicyn przewidywał powrót do planu Rapackiego, zakładającego stworzenie stref bezatomowych, rozwiązanie NATO i Układu Warszawskiego oraz polityczną neutralizację krajów zachodniej Europy. W dalszej kolejności: „»Liberalizacja« we wschodniej Europie mogłaby prawdopodobnie spowodować w Czechosłowacji powrót do władzy Dubczeka i jego współpracowników. Jeśli ten proces zostałby rozszerzony na Niemcy Wschodnie, to można by się nawet spodziewać upadku muru berlińskiego»⁴⁹.

Golicyn przewidywał, że pięciolecie 1984–1989 będzie decydujące dla losów wolnego świata. W tym czasie nastąpić miałyby ostateczne i nieodwracalne przechylenie szali wpływów na rzecz bloku sowieckiego. W Europie Zachodniej pod wpływem pozorowanej liberalizacji nastąpiłby wzrost poparcia dla partii komunistycznych, które – w sojuszu z socjalistami lub samodzielnie – zdobyłyby władzę w swoich krajach. Nastąpiłoby również połączenie EWG z RWPG, a rolę konia trojańskiego odegrałaby Jugosławia i Rumunia, które w latach osiemdziesiątych dążyły do zacieśnienia swoich związków z EWG. Efektem realizowanej strategii dezinformacyjnej byłoby powołanie światowej federacji państw komunistycznych, w której zanikłyby wszelkie rozdziewięki pomiędzy Związkiem Sowieckim a Chinami, Albanią czy Jugosławią: „Współpraca polityczna, ekonomiczna, wojskowa, dyplomatyczna pomiędzy wszystkimi państwami komunistycznymi, obecnie częściowo skrywana, stałaby się jawnie widoczna. Mogłoby nawet dojść do publicznych potwierdzeń, że wszystkie rozłammy i spory były wyłącznie długoterminowymi operacjami dezinformacyjnymi”⁵⁰. Światowa federacja państw komunistycznych pokazałaby dopiero prawdziwe oblicze systemu: nastąpiłaby eliminacja opozycji politycznej i demokracji, likwidacja suwerenności państw narodowych, upaństwowienie środków produkcji oraz likwidacja prywatnej własności. W ten sposób: „niekwestionowany i niekwestionowalny monolit komunistyczny zdominowałby cały świat”⁵¹.

Próba podsumowania

Jak podejść do rozważań Golicyna? Wydaje się, że elementy spiskowej teorii społeczeństwa obecne w jego książce, takie jak wiara w istnienie tajnego planu dezinformacji Zachodu opracowanego na przełomie lat pięćdziesiątych

koalicja partii komunistycznej, związków zawodowych i Kościoła), następnie, poczynając od około roku 1984, pojawiają się reformy polityczne i gospodarcze w ZSRR” (*ibidem*, s. 512).

⁴⁹ *Ibidem*, s. 500.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 509.

⁵¹ *Ibidem*, s. 510.

i sześćdziesiątych XX w. w KGB, tajna i skuteczna realizacja poszczególnych operacji planu, pełna kontrola przez KGB i kierownictwo sowieckie działań podejmowanych przez różnych aktorów społecznych, czyniły koncepcję Golicyna atrakcyjną i zrozumiałą dla Amerykanów. Wpływ na to miała niewątpliwie kultura polityczna Stanów Zjednoczonych, która dopuszcza prezentację skomplikowanych procesów społeczno-politycznych w narracji spiskowej. Aby przedstawić politykę w sposób zrozumiały dla przeciętnego Amerykanina, trzeba to uczynić w konwencji spisku⁵².

Jaka jest wartość naukowa jego przewidywań? Popper odróżnia naukowe przewidywanie od bezwarunkowych proroctw historycznych⁵³. Prognozy naukowe mają zawsze charakter warunkowy. Są wyprowadzane z pewnej falsyfikowanej teorii naukowej, która stwierdza, że po spełnieniu określonych warunków może dojść do zaistnienia pewnych sytuacji. Proroctwa tego postulatu nie spełniają.

Golicyn w żadnym miejscu swojej publikacji ani takiej teorii, ani dowodów na rzecz istnienia tajnego planu dezinformacji nie przedstawia, a jego przewidywania – ponieważ oparte na intuicji – są czasem trafne, a czasem nie. Niezależnie od tego posiadają status bezwarunkowych proroctw historycznych w rozumieniu Poppera.

Stosunek czytelników do przewidywań Golicyna jest ambiwalentny. Zwolennicy autora *Nowych kłamstw* zwracają uwagę na te wydarzenia, które udało mu się przewidzieć, jego przeciwnicy zaś na te, których mu się nie udało⁵⁴. Golicyn nie zakładał np. upadku Jugosławii, rozbicia Czechosłowacji, a w przypadku Niemiec pisał, że zjednoczenie doprowadzi do neutralizacji zunifikowanego państwa niemieckiego, a nie przyłączenia NRD do RFN. Ponadto nie wszystkie prognozy są równe sobie. Światowa federacja państw komunistycznych jak na razie nie powstała. Co więcej, nastąpił rozpad Związku Sowieckiego. W wyniku transformacji ustrojowej gospodarki państw komunistycznych zostały poddane procesowi prywatyzacji i liberalizacji. Golicyn przewidywał, że w okresie przejściowym, między osłabianiem Zachodu a ustanowieniem światowej federacji państw komunistycznych, wprowadzony zostanie socjaldemokratyczny model gospodarczy. Tymczasem po 1989 r. miraż trzeciej drogi stracił wiele ze swego ideowego blasku na rzecz neoliberalnego modelu gospodarczego.

⁵² Być może właśnie to przekonanie stało za wypowiedzią Hillary Clinton w trakcie wywiadu przeprowadzonego 27 I 1998 r., po ujawnieniu skandalu z Moniką Lewinsky, dla programu „Today” w stacji NBC: „Istnieje rozległy prawicowy spiszek przeciwko mojemu mężowi od dnia, kiedy został wybrany na urząd prezydenta” (cyt. za: P. Knight, *Kultura konspiracji* [w:] *Struktura...*, s. 169).

⁵³ K.R. Popper, *Przewidywania...*, s. 564–567.

⁵⁴ Jason McNew podaje za Markiem Rieblingiem, który w szpiegowskiej powieści *Wedge* wyliczył, że na 148 weryfikowanych przewidywań Golicyna w 1993 r. sprawdziło się 139 (J. McNew, *Did Communism Fake Its Own Death in 1991?*, https://www.americanthinker.com/articles/2010/01/did_communism_fake_its_own_dea.html, dostęp 19 VII 2019 r.).

Warto się zastanowić, co było inspiracją dla tych trafnych przewidywań Golicyna. Pewien scenariusz rozwoju wypadków udało mu się jednak przewidzieć, dodajmy, nie tylko jemu. W 1970 r. sowiecki dysydent Andriej Amalrik wydał książkę *Czy Związek Sowiecki przetrwa do 1984 roku?*⁵⁵ Również w naukach społecznych, co prawda nieczęsto, można napotkać prognozy dotyczące upadku czy to komunizmu, czy to imperium sowieckiego⁵⁶.

Warto zdawać sobie sprawę, że rewolucje i transformacje społeczne nigdy nie oznaczają całkowitego i absolutnego zerwania z przeszłością. Elementy ciągłości z dawnym systemem wystąpiłyby niezależnie od tego, czy transformacja ustrojowa byłaby efektem akcji dezinformacyjnej, czy też nie. Wartość prognostyczna ustaleń Golicyna ma zatem taką samą wartość jak stwierdzenie: „każdy człowiek, który się urodził, kiedyś umrze”.

Inaczej jest jednak ze społeczną recepcją rozważań Golicyna. Ograniczmy się do przypadku Polski. Podczas transformacji komunizmu w latach 1988–1991 nastąpiło rozbitcie solidarnościowej opozycji politycznej na dwa skrzydła: umiarkowane i radykalne. Skrzydło umiarkowane skupione wokół Solidarności i Lecha Wałęsy, akceptując pokojowy i odgórny proces transformacji, akceptowało zarazem rozległe obszary i nisze społeczne, w których wciąż obowiązywać miały stare zasady i mechanizmy oraz działać niezmienione instytucje i ci sami ludzie. Miało to być ceną za pokojowe przeprowadzenie transformacji. Z kolei radykalne skrzydło w opozycji, do którego należała m.in. Liberalno-Demokratyczna Partia „Niepodległość” i Organizacja „Solidarność Walcząca”, podkreślały powolność i pozorność przemian oraz zakulisowy sposób prowadzenia negocjacji (do rangi symbolu urosły rozmowy w Magdalence)⁵⁷, co sprawiało, że argumentacja Golicyna, pomimo dostrzegalnych słabości, mogła liczyć w radykalnym nurcie opozycji przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych na pewną popularność.

Nic dziwnego zatem, że koncepcje Golicyna do polskiego obiegu intelektualnego po raz pierwszy wprowadzili publicyści związani z Liberalno-Demokratyczną Partią „Niepodległość”. W 1989 r. Jerzy Targalski (ps. Józef Darski) wydał broszurę *O dezinformacji komunistycznej*⁵⁸ z przedmową Macieja

⁵⁵ A. Amalrik, *Czy Związek Sowiecki przetrwa do roku 1984?*, Paryż 1970. W 1993 r. w numerze specjalnym „The National Interest” poświęconym upadkowi komunizmu przedrukowano felieton Bernarda Levina z „The Times”, w którym autor już w 1977 r. przewidywał upadek komunizmu (*One Who Got It Right. Bernard Levin's Prediction*, „The National Interest” 1993, nr 31, s. 64–65).

⁵⁶ K. Brzechczyn, *O dwóch prognozach upadku realnego socjalizmu. Randall Collins versus Leszek Nowak* [w:] *Obrazy PRL. O konceptualizacji realnego socjalizmu w Polsce*, red. K. Brzechczyn, Poznań 2008, s. 53–68.

⁵⁷ Zob. np. K. Brzechczyn, *Solidarność Walcząca wobec transformacji ustrojowej* [w:] *Między solidaryzmem a niepodległością. Myśl polityczna Solidarności Walczącej*, red. K. Brzechczyn, Poznań–Warszawa 2018, s. 23–34.

⁵⁸ J. Darski [właśc. J. Targalski], *O komunistycznej dezinformacji*, Warszawa 1989.

Karwowskiego. Książka Golicyna została również odnotowana przez Sławomira Bugajskiego (pseud. Alfred B. Gruba), autora związanego z „Solidarnością Walczącą”, który w obszernym, wielokrotnie przedrukowywanym, eseju polemizował z dwoma popularnymi poglądami na pierestrojkę Gorbaczowa. Pierwszy z nich głosił, iż reformy w ZSRS oznaczają dobrowolne zrzeczenie się władzy przez komunistów, drugi interpretował pierestrojkę jako rodzaj nowego NEP: „kontrolowanym wycofaniem się komunistów z pewnych dziedzin po to, by wzmocnić się i wrócić”⁵⁹. Bugajski opowiadał się w swojej interpretacji za pojmowaniem pierestrojki jako potrójnej przebudowy: ustroju politycznego, systemu gospodarczego i relacji Związku Sowieckiego z Zachodem. W sferze politycznej przebudowa ta polegać miała na likwidacji pionu partyjnego i koncentracji władzy w rękach prezydenta i administracji państwowej. W nowym systemie politycznym działać miał parlament i opozycja, lecz ograniczone jedynie do dekoracyjnych funkcji. Choć Bugajski twierdził, że zamysł przebudowy systemu komunistycznego był odpowiedzią na sytuację geopolityczną Związku Sowieckiego, to nie wykluczał elementów wcześniejszego planowania reform. W tym kontekście wspominał Golicyna: „Nie będziemy się spierać, kiedy narodziła się *pierestrojka*. Uwierzymy Golicynowi, że już w 1958 r. podobna koncepcja została opracowana przez ówczesnego szefa KGB, Szelepina, i przedstawiona Chruszczowowi. Była to jednak wersja dość odległa od realizowanej obecnie i nie wyszła chyba poza teoretyczne dyskusje. Zgódźmy się też ze Staniszkis, że już w 1968 r., po najeździe na Czechosłowację, powstał w Moskwie sztab dla kierowania przemianami w Europie Wschodniej. Nawet jeśli tak było, to kilkanaście następnych lat musimy uznać za okres ostrożnych, długofalowych przygotowań do tego, co przeżywamy obecnie”⁶⁰.

⁵⁹ S. Bugajski (ps. Alfred B. Gruba) *Co to jest „pierestrojka”*. „Biuletyn Dolnośląski” 1990, nr 2, s. 2. Warto wspomnieć, że autor eseju był fizykiem, specjalistą w zakresie mechaniki kwantowej.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 3. W cytowanym fragmencie autor powołuje się wywiad, którego udzieliła Jadwiga Staniszkis „Tygodnikowi Solidarność”. Wypowiedź Staniszkis brzmiała: „Wydaje się, że w dwa lata po interwencji w Czechosłowacji stworzono grupę do administrowania kryzysami w skali Europy Wschodniej, uznając, że interwencja była reakcją zbyt nerwową. To się przerozdziło w ośrodek, który obecnie koordynuje transformacje zachodzące w Polsce, na Węgrzech, w Związku Radzieckim. Na przykład, w całym bloku zaczynają się zmiany konstytucji, dyskutuje się pewne koncepcje reform. I, moim zdaniem, w tym ośrodku, bliskim KGB i frakcji globalistów – patrzącej na sytuację w kategoriach systemu światowego – uznano, że warunkiem przetrwania imperium jest wycofanie się z decyzji, które podjęto w Związku Radzieckim w latach dwudziestych” (J. Staniszkis, *Fragment większej całości* [1989] [w:] *eadem*, *Zwierzę niepolityczne. Zbiór artykułów naukowych, publicystycznych oraz felietonów z lat 1970–2001*, red. J. Brzeziński, P. Chuchro, Warszawa 2002, s. 184). Poglądy te zostały później rozwinięte (J. Staniszkis, *Postkomunizm. Próba opisu*, Gdańsk 2001, s. 15–85). W podobny do Bugajskiego sposób (przebudowa ustroju połączona z propagandowym kamuflażem), choć bez powoływania się na Golicyna, interpretował pierestrojkę Konstanty Sanducci (K. Sanducci, *Wielki Bluff. Rzecz o Gorbaczowie*, Poznań 1990).

Można zaryzykować tezę, że dostrzeganie elementów kontynuacji w procesie transformacji ustrojowej i wprowadzania odgórných reform, pomimo dostrzegalnych słabości spiskowego myślenia Golicyna, było warunkiem względnej popularności *Nowych kłamstw* w radykalnym nurcie opozycji w Polsce przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. Z kolei w umiarkowanym jej nurcie, popierającym ewolucyjne odejście od komunizmu, samo dostrzeganie, czy to elementów kontynuacji z przedtransformacyjnym porządkiem, czy to prób odgórnej koordynacji przemian, było już samo w sobie powodem oskarżenia o uleganie spiskowej teorii dziejów. A to z kolei prowadziło do stygmatyzacji politycznych oponentów i odrzucenia stawianych przez nich tez i argumentów.

Bibliografia

- Amalrik A., *Czy Związek Sowiecki przetrwa do roku 1984?*, Paryż 1970.
- Basham L., *Złowrogi spisek światowy* [w:] *Struktura teorii spiskowych. Antologia*, red. F. Czech, Kraków 2014.
- Brzechczyn K., *Między modernizacją a zniewoleniem. Historiozoficzne implikacje konceptualizacji podziałów społecznych realnego socjalizmu* [w:] *Nowe perspektywy badawcze w transnarodowej historii komunizmu w Europie Środkowo-Wschodniej*, red. K. Brzechczyn, Poznań–Warszawa 2019.
- Brzechczyn K., *O dwóch prognozach upadku realnego socjalizmu. Randall Collins versus Leszek Nowak* [w:] *Obrazy PRL. O konceptualizacji realnego socjalizmu w Polsce*, red. K. Brzechczyn, Poznań 2008.
- Brzechczyn K., *Solidarność Walcząca wobec transformacji ustrojowej* [w:] *Między solidaryzmem a niepodległością. Myśl polityczna Solidarności Walczącej*, red. K. Brzechczyn, Poznań–Warszawa 2018.
- Bugajski S. (ps. Alfred B. Gruba), *Co to jest „pierestrojka”*. „Biuletyn Dolnośląski” 1990, nr 2.
- Fenster M., *Dziś wszyscy jesteśmy zwolennikami teorii spiskowych* [w:] *Struktura teorii spiskowych. Antologia*, red. F. Czech, Kraków 2014.
- Golicyn A., *Nowe kłamstwa w miejsce starych. Komunistyczna strategia podstępów i dezinformacji*, Warszawa 2007.
- Golitsyn A., *New Lies for Old*, New York 1984.
- Keeley B.L., *O teoriach spiskowych* [w:] *Struktura teorii spiskowych. Antologia*, red. F. Czech, Kraków 2014.
- Knight P., *Kultura konspiracji* [w:] *Struktura teorii spiskowych. Antologia*, red. F. Czech, Kraków 2014.
- McNew J., *Did Communism Fake Its Own Death in 1991?*, „American Thinker”, https://www.americanthinker.com/articles/2010/01/did_communism_fake_its_own_dea.html; dostęp 19 VII 2019 r.
- Melley T., *Paniczny strach o podmiotowość i kultura konspiracji* [w:] *Struktura teorii spiskowych. Antologia*, red. F. Czech, Kraków 2014.
- Moscovici S., *Mentalność spiskowa* [w:] *Struktura teorii spiskowych. Antologia*, red. F. Czech, Kraków 2014.

- Pigden Ch., *Popper odczytany na nowo, czyli co jest nie tak z teoriami spiskowym?* [w:] *Struktura teorii spiskowych. Antologia*, red. F. Czech, Kraków 2014.
- Popper K.R., *Ku racjonalnej teorii tradycji* [1949] [w:] *Droga do wiedzy. Domysły i refutacje*, Warszawa 1999.
- Popper K.R., *Przewidywania i prorocstwa w naukach społecznych* [1948] [w:] *Droga do wiedzy. Domysły i refutacje*, Warszawa 1999.
- Popper K.R., *Spółeczeństwo otwarte, t. 2: Wysoka fala prorocstw: Hegel, Marks i następstwa*, tłum. T. Korczyc, Warszawa 1987.
- Räikkä J., *Etyczny wymiar teorii spiskowych* [w:] *Struktura teorii spiskowych. Antologia*, red. F. Czech, Kraków 2014.
- Smyrgała D., *Czerwona pigułka: Anatolij Golicyn i jego książki* [w:] „*Niepodległość ma jeden kształt*”. *Księga dedykowana Antoniemu Macierewiczowi w 70 rocznicę urodzin*, red. M. Kozłowski, Dziekanów Leśny 2018.
- Sanducci K., *Wielki Bluff. Rzecz o Gorbaczowie*, Poznań 1990.
- Staniszkis J., *Postkomunizm. Próba opisu*, Gdańsk 2001.
- Staniszkis J., *Fragment większej całości* [1989] [w:] *eadem, Zwierzę niepolityczne. Zbiór artykułów naukowych, publicystycznych oraz felietonów z lat 1970–2001*, red. J. Brzeziński, P. Chuchro, Warszawa 2002.
- Targalski J. (ps. Józef Darski), *O dezinformacji komunistycznej*, Warszawa 1989.
- Zdybel L., *Idea spisku i teorie spiskowe w świetle analiz krytycznych i badań historycznych*, Lublin 2002.

Anatomy of the conspiracy theory of history. An attempt at methodological reconstruction

- Keywords: conspiracy theory of society, conspiracy, conspirationalism, perestroika, Anatolij Golitsyn, Solidarity.
- Summary: The goal of the article is the analysis of conspiracy-based thinking about social reality. In the first chapter, I analyse the views of Popper concerning the conspiracy theory of society. In the second chapter, I present a review concerning the definitions of conspiracy and conspiracy theories, in order to finally, in the third chapter, consider epistemological specifics of conspiracy theories, social functions and social & political conditions in which this type of thinking spreads. These considerations are illustrated using the analysis of the book *New Lies for Old* by Anatolij Golitsyn. The article ends with a summary.

Anatomie der Verschwörungstheorien der Geschichte. Versuch einer methodologischen Rekonstruktion

- Schlüsselwörter: Verschwörungstheorie der Gesellschaft, Verschwörung, Konspirationismus, Perestroika, Anatolij Golicyn, Solidarność.
- Zusammenfassung: Ziel des Artikels ist es, die verschwörerische (konspirative) Denkweise über die gesellschaftliche Wirklichkeit zu analysieren. Im ersten Kapitel analysiere ich die Ansichten von Popper zur (konspirativen) Verschwörungstheorie der Gesellschaft. Im zweiten Kapitel stelle ich eine Übersicht der Definitionen von Verschwörung (Konspiration) und Verschwörungstheorien dar, um im dritten Kapitel über die epistemologische Spezifik der Verschwörungstheorien, die gesellschaftlichen Funktionen und gesellschaftlich-politischen Bedingungen,

unter denen sich dieser Denktyp verbreitet, nachzudenken. Diese Erörterungen werden mit einer Analyse des Buchs von Anatolij Golicyn *Neue Lügen für alte* illustriert. Der Artikel endet mit einer Zusammenfassung.